

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.  
Biuro Redakcyj i Administracji ulica Wajłowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.  
Listy należy frankować. Reklamacje otwarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski e. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistę lwowskiego e. k. sądu krajowego Michała Rozłuckiego adjuktem tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 3 listopada.

Węgierskie stronnictwo liberalne stara się usilnie o to, ażeby kwestya ugodowa nie stanowiła tła przyszłorocznej agitacji wyborczej, lecz przedstawiła się wyborcom jako sprawa ostatecznie załatwiona. Jeżeli stronnictwo to pamiętać będzie o swoim życzeniu w bieżącym końcowym okresie rokowań ugodowych, to dopnie celu niezawodnie. Ale w ten sposób zażegnane zostanie tylko jedno niebezpieczeństwo, grożące stronnictwu liberalnemu rozbitciem. Wyborcy mają oprócz kwestyi ugodowej jeszcze inną ważną pretensję do koalicyjnej większości obecnego parlamentu i opartej na niej gabinetu. Pretensję tę stanowić będzie tak uroczyście zapowiadana, a zaraz po początkowych krokach ustawodawczych przerywana reforma administracyjna. Wyrozumieli wyborcy uznają jednak, że wina za tę

przerwę, spowodowaną leniwym tokiem sprawy ugodowej nie spada ani na gabinet ani na parlament, lecz głównie na stosunki. Jeżeliby większość wyborców nie powodowała się taką wyrozumiałością, to stronnictwo liberalnemu pozostaje jeszcze ta pociecha, że frakcyje spekulujące na rozbitcie stronnictwa liberalnego, nie wyjmując nawet frakcyi br. Sennyeya, nie wystąpiły z odrębnym i dokładnym programem reformy administracyjnej, a tem samem nie są powołane do sukcesyi politycznej po dzisiejszej większości. Stronnictwo liberalne jeszcze się nie przeżyło, możnaby o niem to powiedzieć dopiero wtedy, gdyby i po zawarciu ugody nie spełniło danych przyrzeczeń co do wewnętrznej reformy.

Nikt o tem nie wpił, że republika francuska nie zagraża systemowi monarchicznemu Niemiec, więc zupełnie niepotrzebne są wywody pewnego organu berlińskiego, który długo i szeroko o tem rozprawia, ażeby usprawiedliwić się, dla czego tak wtrwale i śmiało proteguje Gambettę i życzy mu najlepszego powodzenia. Trudnijszem trochę byłoby to usprawiedliwienie, gdyby francuska republika nie była tak ułomnym organizmem politycznym, jakim jest faktycznie, lub gdyby nawet ta ułomna republika myślała naprawdę o wojnie odwetowej z Niemcami. W ostatnim wypadku ten sam organ, który tak wysoko wynosi Gambettę, wypowiedziałby mu walkę i ażeby nie narażać się na zarzut nieuprawnionej ingerencji w obce sprawy wewnętrzne przedstawiałby Niemcom i zagranicy, że trzeba podkopać republikę celem stłumienia w samym zarodzie propagandy niebezpiecznej dla całej monarchicznej Europy. Nie trzeba nawet iść tak daleko, bo całkiem odmiennie opiewałaby opinia niemieckiej prasy

o republice francuskiej, jeżeliby Gambetta nie był przypadkiem liberałem lecz konserwatystą. I wtedy republika przedstawiałaby się jako rzecz niewygodna dla zagranicy, szczególnie dla Niemiec, a monitory berlińskie wykazywałyby jak na dłoni, że Europa jest uprawniona do wnięzania się w wewnętrzne przesilenia Francyi, celem zatamowania międzynarodowej propagandy rewolucyjnej. Ale zachodzi pytanie, czy kiedyś nawet ta słaba republika francuska nie może się okazać zupełnie niegodną dzisiejszych sympatyj niemieckich, nawet ze stanowiska wyłącznie niemieckich interesów? Niemcy nie wierzą w twierdzenie konserwatystów francuskich, że pozostawienie dotychczasowego kierunku w polityce wiedzie stopniowo i powoli, ale zato niechybnie, do nowych eksperymentów komunistycznych, że jak teraz Dufaure nie wystarcza Gambettystom, tak kiedyś, może niezadługo Gambetta zacząłby uchodzić za reakcyonistę wobec tryumfujących najskrajniejszych żywiołów. Propagandy republikańskiej nie potrzebują się Niemcy obawiać, ale propaganda socjalistyczna przejmując ich trwogę, bo przewidując u siebie żywioły zdolne do naśladowania przykładu francuskiego. Pod tym względem powinnaby prasa niemiecka uspokoić czytającą publiczność, która bądź co bądź nie może być bardzo zbudowana jej zamiłowaniem dla Gambetty.

Co w każdym państwie konstytucyjnie rządzone powinno być niezachwiana regułą, to we Francyi jest prostem niepodobieństwem. Many tu na myśli gabinet parlamentarny, o którym dziś tak wiele rozprawiają zagraniczni doradcy Francyi, oceniający jej stosunki ze stanowiska całkiem niewłaściwego, bo według teoretycznych prawideł sztuki rządzenia. Powołać we

Francyi gabinet parlamentarny w tej chwili, znaczy tyle, co mianować Gambettę ministrem-prezydentem. Czy mógłby to uczynić marszałek Mac-Mahon, nie narażając się na zupełną utratę swojej powagi nawet tam, gdzie ta nominacya stanowi ideał politycznej przyszłości Francyi? A zresztą czy ta nominacya odpowiadałaby już zupełnie receptom parlamentarnego systemu? Gambetta byłby niezawodnie szefem parlamentarnego gabinetu wobec Izby deputowanych ale wobec senatu zajmowałby takie same anormalne stanowisko, jakie dziś zajmuje gabinet Broglie-Fourtau wobec ponownie wybranej większości republikańskiej. Jestto rzecz tak jasna, że nie potrzeba uciekać się do żadnych sofizmów ani nawet do subtelnych interpretacji prawideł politycznych. Senat zgodził się na rozwiązanie Izby deputowanych dlatego, że podzielając zdanie marszałka Mac-Mahona uważał kierunek nadany polityce przez wszechwładnego Gambettę za zgubny i chciał mu kres położyć. To jest faktem nieulegającym zaprzeczeniu a w takim razie nie wiemy, czy odważyłby się kto pogodzić kandydaturę Gambetty do teki ministra-prezydenta z charakterem szefa gabinetu parlamentarnego. Więc pokazuje się z tego, że we Francyi w tej chwili gabinet parlamentarny jest polityczną kwadraturą koła. Tak jest, a co więcej, utworzenie gabinetu parlamentarnego we Francyi było od 4 września 1870 zawsze niepodobieństwem, chociaż bardzo długo panował system jednoizbowy. Może Thiers miał kiedy obok siebie gabinet parlamentarny? Czy istniał za niego gabinet oparty na zwartej i zorganizowanej większości? Nigdy. Od 4 września aż do tej chwili gabinety francuskie były zawsze anomalią wobec teoretycznych wymagań systemu parlamentarnego a niema nadziei, ażeby przyszłe gabi-

91

## KONKURENT PANNY ANNY

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Staro Komentanta”.

(Ciąg dalszy).

Pan Bonawentura z zasady był konserwatystą; od początku założenia sklepu nie w nim nie zmienił, pójczyzny omiatać nie pozwolił, ażeby się jak mówił, szczęście nie wymiękło, prócz z obrazka Matki Boskiej zawieszzonego ponad drzwiami wiodącemi do drugiej stancyi ze sklepu, przed którym dniem i nocą paliła się na trzech kółkach zawieszona kolorowa lampka.

Każdy z czytelników zna dobrze rozkład naszych sklepów korzennych dawnej daty, bo i dziś urządzone nie wiele od dawniejszych odbiegły, wolę więc pokazać im samego pana Korzeniowskiego w szaraczkowym kiedyś, a obecnie bez koloru surdacie grubo watomowanym, w obszernej czapce z dużym daszkiem, i w dubetowych okularach z boczniemi szklami zielonego koloru, sznurczkiem z tyłu głowy przywiązanych.

Ojciec Anusi jest zupełnie siwy, z krótko przyszyronemi włosami, które ma się nieustannie jak u królika ruszają; fizyonomią ma poważną, powiedziałbym nawet ponurą, głowę na dół pochyloną wraz z gęsim piórem założonem za ucho. Od świtu do zamknięcia sklepu jest on zawsze za kantorem, najężej przy pulpicy obok okna; pisze

stojący, a w tem miejscu gdzie stoi, w podłodze są już wylobione dwie stopy, z których w jednym końcu ziemia zaczyna się wydobywać.

Dwóch chłopaków, jeden już wyrostek niby subiekt, drugi mniejszy ze sterzącemi do góry włosami na całej głowie i odstającymi uszami, w podobnym uniformie szaraczkowym jak sam pryncypał, kręcą się po całym sklepie spoglądając na ruch jego włosów, który to ruch wraz z częstym pocinaniem za czuprynę lub uszy, jest całą informacją handlową, która w sklepowym żargonie zowie się „trzęsieniem gruszek”. W razie większego napływu gości i sam pan Bonawentura bierze się do roboty, ale że niedowidza i ręce mu się trzęsą przy zawijaniu towaru — służące z miasta rzadko się do niego udają i wolą poczekać, aż który z chłopców będzie wolny.

Najslabszą stroną pana Korzeniowskiego jest papier do obwijania; gdy przyjdzie zapakować mu funt cukru, gotów w szufladzie gmerać pół godziny, aby dobrać takiej ewiarki bibuły, która by zaledwie okryć mogła ten kawałek. Z powodu tego skąpstwa, służące klękać się za każdą razą z panem Bonawenturą nie mogąc w takim obwinieniu donieść towaru do domu. I z chłopakami o to najczęstsza była wojna.

— Synku mospanie, szanuj papier bo to kosztuje — mówi trzęsąc czuprynę delikwenta — bo kto nie szanuje papieru, nie szanuje grosza, a bez grosza nie będzie złotych.

Drugim jeszcze gorszym powodem do irytacyi starego są fałszywo pieniążki, jakie przez nieostrożność wspanie który z nich przez otwór do szuflady. Kiedy przy obliczaniu dziennej kasy napotka taki kulfon, gderze przez

całe trzy dni, a delikwenta (ma się rozumieć monetę) mocnym gwoździem przybija na brzegu kantoru w dalszym szeregu jemu podobnych. Zresztą w czynnościach swoich nadzwyczaj skrupulatny, niezwy, sumienny choć dziwak, dlatego ma zawsze odbył i powszechnie zaufanie, szczególniejszej szanują go mniejsi kupecy w okolicy, którzy się w jego sklepie w potrzeby zaopatrują.

Jednej rzeczy nie może ścierpieć pan Korzeniowski, to jakiejś nowomodnej rachunkowości.

— Co to jest mospanie winien i ma! Ja nikomu nie nie winien, więc u mnie nikt nie ma, płacę gotówką panie i basta! Głupsi asan, mówił do Jasia, kiedy jeszcze u niego był w sklepie i chciał zaprowadzić buchalterę podwójną, której książkę przywiózł mu nieboszczyk ojciec z Warszawy — na co mi wasze księgi? Co to za moda, żeby kassa miała coś u mnie, ja mam ją mospanie, ale nie ona mnie. Przychód i rozchód, i co mi kto winien, to cała buchaltera.

— Ale proszę pana pryncypała, bilans stan majątku... przecież kupiec powinien wiedzieć jak stoi, co ma?...

— Mój kochany, niechno mi tylko nikt nie wynosi co pokryjomu ze sklepu, albo który z was szkody nie robi, to ja doskonale wiem, co ja mam.

I nie dał się przekonać, ale po swojemu pisał w jednej wielkiej książce wszystko, a musiał dobrze pisać, jeżeli majątek jego liczone na krocie.

Otóż poznawszy muiej więcej charakter pana Korzeniowskiego, musimy przyznać że nadzieje pana Brunona nie wiele przedstawiały szans powodzenia mimo obiecanej pomocy całego żeńskiego personelu w domu kupca, do którego zaliczyć nam wypada i pannę Sa-

lomee, rodzoną siostrę pana Bonawentury. Była to już nie pierwszej młodości panna, zdaje się bez pretensyi do zamążpójścia, dość przystojna jeszcze, małego wzrostu, szczupła, żywa i nadzwyczaj zarozumiała na punkcie znajomości zwyczajów towarzyskich. Do śmierci nieboszczki żony pana Korzeniowskiego mieszkała w gubernialnem mieście Radomiu przy starszym bracie, felezerze tamecznego szpitala. Ta więc okoliczność wobec mieszkańców miasteczka, którzy przejazdem tylko bywali w większych miastach, nadawała jej pewne znaczenie tak dalece, że sama pani Anyszkowa przychodziła do niej czasem po radę gdy wypadało jej krajać nową suknię, lub przygotować obiad dla hrabiego, który się czasami do jej oberży zabłąkał.

Auusię kochała bardzo, raz że było to rzeczywiście bardzo dobre i łagodnego charakteru dziewczętko, dające się byle komu powodować, powtórę że postanowiła zrobić z niej kopię samej siebie ucząc światowego obojęcia, do którego zalicza i muzykę. Uparty pan brat, mimo dwuletniego jej klekotania, ani chciał słyszeć o kupnie fortepianu i uczenia muzyki Anusi, a zatem trzeba było wybrać tańszy instrument, naprzykład gitarę, na której pani Salomea umiała wzięć kilkanaście do smaku panu Bonawenturze; Anusia miała słaby głosik ale nadzwyczaj dźwięczny, więc po wielkim namyśle sprowadził jej z Warszawy od Hofera bardzo ładny taki instrument i nuty, a że miejscowy organista znalazł się cokolwiek na tem, pozwolono mu dawać lekcye panience.

Za przykładem Anusi poszedł i Jaś, podówczas subiekt handlu pana Korzeniowskiego, kupił sobie także gitarę i czas jakiś z domu pana kupca rozlegały się wieczorami smętne

nety nie były tem przed r. 1880 t. j. przed ustaleniem formy rządowej w sposób stanowczy i nieodwołalny. Gabinet Thier a opierały się na przemijających koalicjach stronnictwa a gabinet marszałka Mac-Mahona szukały tylko w jednej z dwóch Izb punktu oparcia a druga pozostawała malkontentką i upominała się o swoje prawa parlamentarne tak samo, jak dziś republikańskie. Kto tedy dziś zarzuca marszałkowi Mac-Mahonowi, że przy mianowaniu ministrów narusza prawidła parlamentarnego systemu, nie robi właściwie żadnego zarzutu. Takim samem prawem możnaby obwiniać marszałka, że nie wykonał jakiegokolwiek innej czynności niemożliwej, że np. nie znalazł w armii nowego Napoleona I.

## KORESPONDENCYE

Paryż, 29 października.

(B) Dziesięć dni dzieli nas od daty pierwszego posiedzenia Senatu i nowej Izby deputowanych, ale jeszcze kilka dni dodatkowych upłynie, nim będziemy mogli ocenić rzeczywistą postawę stronnictw w parlamencie. Co do senatu, rozpocznie on tylko w dalszym ciągu swoje posiedzenia przerwane na kilka miesięcy. Nie będzie tu potrzeba nowej organizacji, ponieważ według prawa konstytucyjnego biuro każdej z dwóch Izb wybierane jest co rok na cały czas trwania zwykłych posiedzeń, jak i nadzwyczajnych dodatkowych, aż do rozpoczęcia zwyczajnych posiedzeń na rok następny. Tak więc książę Audiffret-Pasquier zajmuje na nowo krzesło prezydenta wraz ze sześciu sekretarzami, którzy mu asystowali przed dniem 16 maja.

Izba deputowanych nim będzie mogła rozpocząć rozprawę polityczną, musi przystąpić pierwszej do uorganizowania się. Będąc nowo wybraną przez głosowanie powszechne, przedewszystkiem musi się zająć sprawdzeniem prawomocności wyborów, następnie wybrać prezesa, wiceprezesa i biuro, a następnie urzędownie zawiadomić senat i prezydenturę o swoim ukonstytuowaniu się. Na pierwszym posiedzeniu przyjdzie zwykle najstarszy wiekiem; tym razem przypada ten obowiązek na pana Benjamina Raspail'a znanego wynalazcy uniwersalnego lekarstwa to jest kamfory. W razie słabości p. Raspail najstarszym po nim jest p. Thouret. Sześciu sekretarzy *de jure* stanowi sześciu najmłodszych deputowanych, z których tym razem czterech są bonapartyści. Dawniej ten skład biura pozostawał aż do czasu zupełnego u-

konstytuowania się izby, to jest do ukoniecznienia sprawdzenia wyborów, ale przeszła Izba wotowała prawo, według którego prezes i wiceprezesowie mają być wybierani zaraz na pierwszym posiedzeniu, z obawy żeby z prawa starszeństwa nie przypadło prezesostwo na kilka lub kilkanaście dni deputowanemu z mniejszości, któryby mógł przeszkodzić samowolnemu zachowaniu się większości, tak jak to zdarzyło się przeszłego roku, gdzie prezesem ze starszeństwa był generał Alard bonapartyista. Zaraz po wybraui tego nowego prezesa i dwóch wiceprezesów tymczasowych, Izba przystąpi do rewizji wyborów.

To wszystko w zwyczajnych czasach zajmuje zawsze kilka dni czasu, tym razem należy się spodziewać zaciętych walk między stronnictwami o każdy wybór, mianowicie przeciw kandydatom urzędowym gambetyści radziby użyć wszelkich możliwych środków unieważnienia ich wyborów, ale zdaje się, że znaczna część lewej strony pomimo stanowczo republikańskiej barwy nie myśli pójść na tem polu za zbyt rozdrażnionym ex-dyktatorem, licząc na to, że pojednawcze postępowanie względem rządu daleko pewniej i prędzej doprowadzi do zakończenia przysilenia, na którym ogólne interesa kraju niezmiernie wiele tracą.

Najrozmaitsze pogłoski krążą i powtarzane są przez dzienniki w przedmiocie zamiarów marszałka co do ukonstytuowania nowego gabinetu. Z tych wszystkich sprzecznych pogłosek zdaje się ostatecznie wypływać, że gabinet Broglie-Fourtou stanie w dzisiejszym swoim składzie przed Izbami, aby bronić swojej polityki i tylko usunie się w razie niepomysłnego wotum senatu. Rzekniesz, że senat głosując za rozwiązaniem poprzedniej Izby dał gabinetowi i prezydentowi wotum zaufania i nie byłoby w tem nie dziwnego, żeby za zebraniem się Izb, gabinet ten zażądał od senatu wotum potwierdzenia tego, co przez czas przerwy posiedzeń parlamentarnych uczyniono. Gdyby senat tej aprobaty odmówił, gabinet wtedy poda się do dymisji, żeby marszałkowi zostawić zupełną swobodę do załatwienia starcia, jakie dziś ma miejsce między władzami publicznymi. Zapewniają, że plan ten został przez księcia Broglie przedstawiony na radzie ministrów i ma wszelkie szanse przyjęcia.

## Rada państwa.

\*\*\* Wiedeń, 31 października. (Koresp. Gaz. Lwowskiej.) Ustawa o wywłaszczeniu gruntów pod drogi żelazne więcej niż sądzono, zabiera Izbie poselskiej czasu, nie będąc bynajmniej wyższą ponad wszelkie

wątpliwości, którego to charakteru nie winyduje dla niej nawet sam pan minister sprawiedliwości, podnosząc owszem wielką trudność dobrego pod każdym względem rozwiązania tej kwestyi i kładąc tylko nacisk, że rząd przy formułowaniu projektu powodował się najlepszą wiedzą i wolą. To też nie dziw, że w dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej zaledwie uchwalono cztery paragrafy po czterogodzinnych rozprawach; ale zadziwia poniekąd, że z wniesionych poprawek żadna zgola się nie utrzymała.

Zagał posiedzenie prez. Rechauber o godz. 11. min. 24.

Izba niemal bezpośrednio przystępuje do porządku dziennego. Idzie nasamprzód pierwsze czytanie projektu rządowego o częściowej zmianie umowy z koleją Południową w sprawie budowy portu w Tryescie. — Na wniosek p. Wolfruma przekazano projekt komisji budżetowej.

Następuje wybór uzupełniający jednego członka do komisji budżetowej w miejsce p. Jessernigga. — Skrutynium przedsięwzięcie biuro Izby.

Poczem ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad ustawą o wywłaszczeniu gruntów pod drogi żelazne.

Paragraf 4ty brzmi: „Przedsiębiorstwo kolejowe jest zobowiązane dać wynagrodzenie za wszystkie szkody wynikłe dla praw majątkowych z wywłaszczenia, aby odpowiedzieć przepisom § 365go powsz. kod. cyw. o doszkodowaniu (*Schadloshaltung*). — Jako wywłaszczonego uważać trzeba tego, do kogo przedmiot wywłaszczenia należy, lub komu służy prawo rzeczowe do przedmiotu wywłaszczenia, powiązane z własnością innego przedmiotu“.

P. bar. Zsehock wnosi: na końcu ustępu pierwszego po wyrazie „odszkodowaniu“ dodać wyrazy: „a to w pojęciu całkowitego zadołczenia“; ewentualnie zaś gdyby wniosku tego nie przyjęto, opuścić wyrazy: „aby odpowiedzieć przepisom § 365 powsz. kod. cyw. o odszkodowaniu“. Mowca motywuje ten wniosek obawą o interes wywłaszczonego, któremu wedle projektowanego brzmienia ustępu pierwszego mogłoby dostać się wynagrodzenie zbyt szczupłe, a to dla tego, że ustęp ten przyznaje mu tylko odszkodowanie. Dalej wnosi mowca co do ustępu drugiego: dodać na końcu wyrazy: „lub kto w inny sposób doznaje przeskody w wykonywaniu swego prawa własności“; ewentualnie zaś, gdyby wniosku tego nie przyjęto, opuścić wyraz „rzeczowe“ (t. j. prawo.) Pod względem formalnym zaś wnosi mowca: odesłać § 4ty wraz z poprawkami do komisji.

P. Kozłowski: Ponieważ wnioski moje w rozprawie ogólnej nie zyskały przychylności Izby, a o konieczności zmian w duchu moich żądań zbyt głęboko jestem przeświadczony, przeto ponawiam je będę w dyskusyi szczegółowej. Do § 4go wnoszę tedy, żeby za wywłaszczonych uznano tych także, „którzy mają prawo użytkowania, serwitutowe lub wynikające z stosunku dzierżawy lub odnajmu“. Ponieważ zaś § 4ty pozostaje w ścisłym związku z § 5tym, przeto proszę pana prezesa, by poddał § 5ty obradom jednocześnie z § 4tym.

Prezes przyzwala.

Paragraf 5ty brzmi: „Przy dochodzeniach w celu obliczenia wynagrodzenia należy uwzględnić także te szkody, które ponoszą użytkownicy, używający i dzierżawcy, a których wynagrodzić jest rzeczą wywłaszczonego, o ile kwota mająca służyć za powetowanie przedmiotu wywłaszczenia nie ma służyć na zaspokojenie uroszezeń do wywłaszczonego“.

P. Kozłowski wnosi: nadać § 5mu brzmienie następujące: „Wynagrodzenie tych szkód, które ponoszą użytkownicy, używający, posiadający prawo serwitutowe lub wynikające z stosunku dzierżawy lub odnajmu, należy obliczyć z osobna, jeśli sami się zgłosili lub jeśli wymienił ich właściciel“.

P. Lienbacher prosi o poddanie zarazem §§ 6go i 7go pod dyskusję, na co prezes zezwala.

Paragraf 6ty brzmi: „Jeśli tylko część własności gruntowej ulega wywłaszczeniu, przy dochodzeniach w celu obliczenia wynagrodzenia należy uwzględnić nie tylko wartość odstąpionego gruntu, lecz także zmniejszenie wartości pozostałej części“.

Paragraf 7my wyklucza z pod wynagrodzenia okoliczności rozmyślnie wywołane, predyktory i przyszłe wskutek założenia drogi żelaznej podwyższenie wartości.

P. Lienbacher wnosi: „odesłać §§ 4 — 7 do komisji z poleceniem przeobrażenia ich w tym duchu, by jasno powiedziano, że za odstąpione przedmioty zapłacić należy ich cenę zwyczajną w myśl §. 305go powsz. kod. cyw. i wynagrodzić szkody poniesione przez wywłaszczonego wskutek przeskód w gospodarstwie.“ Mowca w umotywowaniu zarzuca komisji, że zbyt pobieżnie ułatwiła się z projektem, nie zmieniając w uchwałach Izby wyższej ani joty.

P. Weber jako przewodniczący komi-

sy stara się zrzucić z niej ten zarzut, a zarazem zwalcza wnioski wszystkie.

P. Witecznik wniosł: dodać do §. 4go ustęp o wynagrodzeniu *colonów*, gdzie zachodzi stosunek kolonialny.

Minister sprawiedliwości Glaser nie dziwi się ożywionej dyskusyi, bo o ważne tu chodzi interesa. Żeby utrzymać w równowadze interesa obu stron, było przewodnią myślą ministerstwa sprawiedliwości przy układaniu projektu; ale czy należyście wywiązało się ministerstwo z tego zadania, trudno twierdzić kategorycznie wobec wielkiej zawilosci sprawy. Minister rozwija zasady wywłaszczenia, aby pokazać, że ustawa pozostaje z niemi w zgodzie, podczas gdy wniesione poprawki, choć może nie są wręcz sprzeczne z temi zasadami, jednak rozmiągają się z niemi, a nadto stawają między sobą w wzajemnej sprzeczności. Poprawki te traktują wywłaszczycieli jako rabusiów, podczas gdy prawo ich opiera się na wyższym prawie własności, które posiada państwo przed samymi właścicielami (*Oberreignthumsrecht des Staates*). Co się tyczy szczegółowo wniosku p. Kozłowskiego, minister powiada, że gdyby go przyjęto, byłoby osobno dla każdej osoby pośrednio także interesowanej obliczono wynagrodzenie, byłaby to ustawa pozbawiona zasady, podczas gdy projekt, uważając za wywłaszczonego samego tylko właściciela, opiera się na pewnej zasadzie.

P. Lienbacher wywodzi z przemówienia pana ministra, że projekt wyraźnie zmierza do zachwiania §. 305tym powsz. kod. cyw. a to na rzecz wywłaszczającego, bo z ograniczeniem jego wynagrodzenia. Żadną miarą nie może też mówca zgodzić się na odesłanie osób postronnie interesowanych na drogę procesu cywilnego przeciw właścicielowi, jak chce minister, bo jest to wyraźne pozbawienie ich dobrodziejstwa postępowania skróconego. Mówca kończy, że taka ekspropriacja, jak ją projektuje ustawa, będzie rzeczywiście rabunkiem, a nie wywłaszczeniem.

P. Ryger wnosi ustęp dodatkowy do §. 5go, aby posiadający prawa rzeczowe otrzymani wynagrodzenie osobne, by nie czepiali się właściciela.

P. Kozłowski, mając zabrać głos, wnosi o zamknięcie posiedzenia dla późniejszej pory, by uchwały nie zapadły pod wpływem znużenia Izby. Gdy jednak wniosek ten upadł 90 głosami przeciw 56 głosom, p. Kozłowski w przydłuższym wywodzie replikuje jeszcze na wywody p. Weebera i pana ministra.

W głosowaniu podzrucano wszystkie poprawki, uchwalono §§. 4 — 7 wedle wniosków komisji.

Tu przerwano obrady.

Prezes oznajmia, że z dokonanego dziś wyboru uzupełniającego do komisji budżetowej wyszedł p. dr. Promber.

Na propozycję prezesa Izba odracza się do przyszłego wtorku.

Koniec posiedzenia o godz. 3 miu. 30.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacja we Francyi.)

Z Paryża piszą pod dniem 29 października do *Pol. Cor.*: „Kola rządowe bynajmniej nie porzuciły jeszcze myśli oporu i dalszej walki przeciw republikanom. Mianowicie pan Fourtou reprezentuje upornie ten kierunek i zapowiada, iż ministerstwo pojawi się przed Izba. Książę Broglie, który z początku okazywał wielką chęć do ustąpienia lub przynajmniej nie wiedział co zrobić, przyłączył się w ostatnim czasie do zapatrywan swego kolegi Fourtou. Jeden z ministrów obecnego gabinetu ustąpi w każdym razie. Jest nim minister spraw zewnętrznych książę Decazes, który już powziął w tym względzie stanowcze postanowienie. Zarządził już nawet wszystkie przygotowania, aby dnia 5 listopada opuścić hotel przy Quai d'Orsay. Fakt że pozostał w gabinecie 18 maja i ostatnia mowa wypowiedziana przez niego w Libourne zniechęciły do niego republikanów a z drugiej zaś strony nie może się książę zgodzić na politykę oporu ze względu na to, że cała Europa, której posiada zaufanie, doradza Francyi zgodę. Rezultat wczorajszych powtórnich wyborów, dodaje partyi oporu odwagi i umacnia ją w powziętych zamiarach. Przy dwunastu wyborach zwyciężyli konserwatyści w ośmiu okręgach, a podług obliczenia rządu, liczba mandatów wydatych przez konserwatystów republikanom, wynosi 53. Według zdania republikanów liczba ta jest przesadzoną, a prawdy będzie się można dowiedzieć dopiero przy głosowaniu w Izbie. Co do przyszłych planów przypisywanych ministerstwu, pojawiają się codziennie najrozmaitsze pogłoski. Podług najbardziej rozszerzonej wersji rząd ma podobno zamiar zażądać od senatu powtórnego rozwiązania Izby. Przyjaciele i stronnicy obecnego gabinetu twierdzą, że jeżeli przy pierw-

narodowe piosenki, przedmiot zachwyty dla młodych kancelistów z powiatu, a szczególnie dla żydów podczas szabasu, którzy sobie odtąd ulicę Krakowską za jedyne miejsce spaceru w godzinach wieczornych wybrali.

Mieszkanie rodziny kupca znajdowało się tuż za sklepem w dalszym ciągu na dole z oknami wychodzącymi już na ulicę, na piętrze bowiem mieszkał z dawien dawna reworizor akcyjny. Zatem nazajutrz po opisanych wypadkach już po obiedzie, widzimy obie kobiety siedzące w bawialnym pokoju, pannę Salomeę przy oknie zajętą robieniem firanek siatkowych, a pannę Annę z melancholijną minką.

— Moja ciociu powiedz mi — odzywa się z westchnieniem — jak się to stało, że ja tak prędko polubiłam tego pana Brunona... I potrzebne to, co?... Nieszczęście i nie więcej...

— Nie widzę znów takiego nieszczęścia — mówi ciotka zajęta robotą.

— Eh, gdzież... już ja przeczuwam, że z tego nie dobrego nie wyjdzie. Dziś ma tu przyjść wieczorem, aby się z tatką rozmówić, a tego wieczora jak na złość do czekać się nie mogę... Niechbym już wiedziała co się stanie, a tak cały dzień chodzę jakby cieni jak, i nóg pod sobą nie czuję, i serce mi tak bije, bije jak młotem, i płakałbym chciała a nie mogę.

— Płacz sobie moja droga, kiedy chcesz, a ja na twojem miejscu powiedziałabym wyraźnie ojeu, że za Jasia nie pójdę i koniec.

— Tak to się ciociu zdaje — rzecze — ale ja tego nie potrafię. Jak tu proszę cioci powiedzić tacie, że go nieposłucham; jemu to nawet przez głowę nie przejdzie, żeby mi śmiała... Masz tobie — mówi spoglądając w

okno — już jedzie ten nudziarz z Szmulowizny.

— Kto, Jaś?

— A on, bardzo tu potrzebny wtenczas, kiedy ja sama nie wiem, co się ze mną dzieje. Moja ciociu, ja wyjdę na chwilę, bo bym się przy nim rozplakała na dobre...

Ledwie że schowała się za drzwi, gdy wszedł znany nam już z konferencyi z Waleńtym pan Jan, zwany powszechnie Jasiem.

— Całuję rączki pani — odzywa się już z progu. — Jakże zdrowie pani?

Uplłynęło parę sekund, nim pani Salomea rządyła mu kiwnąc głową i to bardzo obojętnie, a udając nadzwyczaj zajętą rozplątywaniem pomotanaj bawelny, odzywa się nie patrząc na niego.

— Cóż to pan Jan za awanturki wczoraj wyprawiał w cukierni? Słyszeliśmy, słyszeli....

— Nie wiem o żadnych awanturach — odpowiada siadając na krześle.

— No przecież wszyscy mówią, że chcesz się starać o Anusię; proszę cię, powiedz mi zkad ci to przyszło do głowy?

— Jakto, pani Salomea wie o wszystkim?

— Alboż mnie to nie interesuje? Czyż nie jestem jej ciotką, a ty znnowu jaki dla niej kawaler ni z pierza, ni z mięsa...

— Tego by też jeszcze brakowało — mówi dalej ciocia rzucając na Jasia dośliwie spojrzenie — Anusia warta nie takich kawalerów jak ty...

— A mnie się zdaje, że wszędzie są ludzie jednakowi.

— Przepraszam, jest bardzo wielka różnica... Są ludzie bez żadnej ogłady, jak np. pan Jan, a są i wykształceni, przyjmują...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szych wyborach rząd uzyskał 50 krzesel, to przy drugich wyborach pozyska niewątpliwie jeszcze 50 do 60 krzesel, t. j. większość. Według innej bardzo wiarygodnej pogłoski miał książę d'Audiffret-Pasquier, zapytany przez marszałka o otwarcie oświadczyć, że senat nie zgodzi się na ponowne rozwiązanie i że jedyną drogą dla marszałka jest pojednanie się z republikanami. Wiele osobistości dobrze poinformowanych, twierdzi uprzejmie, że obecni ministrowie pozostają u steru tylko prowizorycznie i jedynie do kierowania wyborami departamentowemi na dzień 4 listopada, których znaczenie jest znaczące; że jednakże po tych wyborach bezwzględnie ustąpią. Te same osoby twierdzą, że marszałek utworzy następnie gabinet przejściowy, „ministerstwo urzędowe“, które wynajdzie *modus vivendi* z Izłą. Inna wersja upatruje w ewentualnym ustąpieniu gabinetu Broglie-Fourtou chwilę, w której marszałek otwarcie przejdzie na stronę republikańskiej większości; jeszcze inni mówią o ustąpieniu samego marszałka. Z tego wszystkiego pokazuje się, że rząd sam nie powziął jeszcze ostatecznej uchwały, że chwile się pomiędzy przeciwnymi radami i szuka drogi wyjścia. Przed dniem 5 listopada nie można się też spodziewać ostatecznej uchwały ze strony rządu. Mimo tych niekorzystnych objawów, nie zanika jeszcze nadzieja transakcyi z lewicą, jakkolwiek trzeba przyznać że zadanie to nie jest łatwym do spełnienia. Kwestya urzędnicza będzie przedstawiała największe trudności gdyż nawet umiarkowani republikanie za *conditio sine qua non* uważają usunięcie mianowanych przez obecny gabinet prefektów i podprefektów.

### (Ojciec Curci.)

Sprawa Ojca Curci. Znacomitego członka *Societatis Jesu* we Włoszech, nabrała w ostatnich dniach tyle rozgłosu, że uważamy za potrzebne poświęcić jej parę słów w naszej gazecie. O. Curci, założyciel czasopisma *Civiltà Cattolica*, znamienny autor i uczonec, jeden z pierwszych kaznodziei włoskich, został naraz wydalony z zakonu OO. Jezuitów. Sprawilo to wielką sensacyę w całych Włoszech, zwłaszcza, że O. Curci uchodził powszechnie za ulubienca Ojca Świętego. Prasa nieprzyjajna Kościołowi pohyciła skwapliwie nadarzoną sposobność, a ignorując wyjaśnienia *Osservatore Romano*, sprowadzając rzecz całą do właściwej miary, wysnuwała z tej sprawy swoim zwyczajem najdalej sięgające wnioski. Dolał oliwy do ognia list otwarty O. Curci, datowany z Florencyi 26 października, w którym autor, potwierdzając fakt wydalenia go ze Zgromadzenia OO. Jezuitów, uprasza dziennikarstwo, aby przestało zajmować się tą sprawą, a do swych przyjaciół szle prośbę, aby wstrzymali się z wydaniem wyroku jeszcze kilka miesięcy, w którym to czasie ogłosi obszernie pismo, wyjaśniające rzecz całą. Zanim to nastąpi, podajemy za jednym z dzienników niemieckich dotychczasowy przebieg tej sensacyjnej sprawy. Już w r. 1872 ogłosił ks. Curci pismo w którym postawił śmiało twierdzenie, że odbudowanie państwa kościelnego tylko cudem nastąpić by mogło. Na to pismo nie zwracano uwagi. Ośmielony milczeniem, napisał ks. Curci w r. 1874 przedmowę do swego dzieła *Lezioni sopra i quattro Evangelii*, pod tytułem *Ragione dell' Opera*, w której wykazuje, że świecka władza Papieża nie jest dogmatem i że w interesie Kościoła byłoby uznać *fait accompli*. Ojciec św. nie zważał wiele i na te elukubracje, pomimo że generał Jezuitów O. Beckx zwracał na to Jego uwagę. Dopiero przy końcu roku zeszłego, gdy ks. Scotti przyjechał do Rzymu i doniósł Ojcu św. że O. Curci, który w adwencie miewał kazania w Medyolanie, głosi wprawdzie nie z ambony, ale po salonach, że Ojciec św. jest skłonny do podjęcia rokowań z Włochami, wzbroniono O. Curciemu wstępu do Watykanu. Ks. Curci kołatał kilkakrotnie do drzwi Watykanu, a gdy się przekonał, że wszelkie jego zabiegi nie odniosą skutku, wystosował pismo do Ojca św. w którym podał plan pojednania się papieża z Włochami. Według tego planu miałby Ojciec św. zrzec się państwa kościelnego ale natomiast zagarnąć całe Włochy wyszukując w tym celu wszystkie nowoczesne ustawy o wolności prasy, stowarzyszeń, nauczania, wyborów i t. p. Pius IX odesłał ten list do Fiesole, do O. Beckxa z własnoręcznym dopiskiem na marginesie: „*e un' impertinencia*“. W kilka dni później w marcu b. r. pojawił się ten list w *Rivista Europea*. Ks. Curci zapewnia pod słowem kapłańskim, że nie dał temu dziennikowi odpisu swego listu wystosowanego do Ojca św. i do dnia dzisiejszego nie jest jeszcze wyjaśnioną rzeczą, żądł właściciel tego dziennika, Pancrazi, otrzymał ów list. Skoro bowiem Ojciec św. jak to zapewniają niektórzy, wrzucił ów list do kosza, z którego ktoś niedyskretny wyciągnął go i wręczył dziennikarzowi Pancraziemu to jakimże sposobem dostał się ów „jeden“ egzemplarz w ręce O. Beckxa? Ale mniejsza o to. Ks. Curci stara się naprawić błąd po-

pełniony i przesłał kardynałowi sekretarzowi stanu odbitki szrotkowe owego dzieła nowego: *Lezioni sul Tobia*. W tym dziele oświadcza ks. Curci, że żałuje bardzo, iż list jego wystosowany do Ojca św. dostał się do wiadomości publicznej, że ubolewa niezmiernie nad formą tego listu, która da się tylko tem usprawiedliwić, że list ten był przeznaczony tylko dla Ojca św., w końcu wyraża życzenie ażeby wszystko to, co by nie technologicznym szacunkiem dla Najwyższego Pasterza było wymazane i wykreślone z niego. Nareszcie przyczeła ks. Curci, że nigdy nie poruszy tej drażliwej sprawy. Ale Ojciec św. był nieubłagany. Tymczasem doszła ks. Curci wiadomość od generała zakonu, że zostaje wykluczony ze zgromadzenia Jezuitów, poczem wykluczony wyjechał do Florencyi i napisał oświadczenie, o którym wspomnieliśmy na wstępie.

### (Rokosz w Daghestanie)

Z powodu wybuchu rokoshu w Daghestanie, dotychczas weale jeszcze nie stłumione, dzienniki rossyjskie robią uwagę, że te ruchy powstańcze przypisać trzeba nie tylko fanatyzmowi mahometanowskiemu, ale nadto stosunkom ekonomicznym i administracyjnym, które wiele zostawiają do życzenia. Między innymi *Golos* w korespondencyi z Signachu powiada, iż można naprzykład spotkać na Kankazie taki fakt, że chłop pożyczony od lichwiarza 10 rubli, odda mu winem i innymi płodami rolnymi 300 rubli i jeszcze pozostanie winnym 50 rubli. „Te fakta, pisze korespondent, są oburzające. a jednak nie nie uczyniono dla zaradzenia takiemu zdzierstw. W Kacheeyi jest zwyczaj, że urzędnik administracyjny, udający się do wsi dla wymiaru sprawiedliwości, po całych tygodniach żyje kosztem chłopów i odbierając ciężko zapracowany zarobek. Po spełnieniu tu swojej „missyi“, udaje się w „interese służby“ do sąsiedniej wioski, a biada chłopom, którzyby go z należytą gościnnością nie podejmowali. Zdarzało się, że chłopów sprawę swoją przegrali, i jeszcze skazani zostali na karę pieniężną za to, że nie byli w stanie podejmować pana naczelnika w sposób „przyzwoity“. Gdyby przynajmniej w podróży objazdowych, cudzym kosztem odbywanych, choć setna część spraw była po ludzku załatwiona, chłopom mniej by przykrem było ponoszenie takiego zwyczaju, ale właśnie najgorszym jest to, że urzędnicy najmniej się troszczą o swoje obowiązki służbowe. W ogóle położenie chłopów zdaje się być bardzo nędzne. W Signachu naprzykład, chłopci nie mają żadnych materiałów opałowych. Urzędnicy leśni rozporządzają bez apelacyi własnością rządową i prywatną. Odwieczne lasy dębowe, rządowe czy prywatne, wyrębywane są bez miłosierdzia i zapełniają kieszenie urzędników, a najczęściej pożary niszczą do reszty to, co przypadkiem siekiera zaoszczędziła. Położenie więc włościan jest bardzo smutne, materiału opałowego brak, kawałek gruntu jest bardzo mały, a we wszystkich stosunkach ekonomicznych nieograniczenie panują lichwiarze Ormianie.“

O samem powstaniu dzienniki rossyjskie podają następujące telegramy:

**Odessa 28 października:** Powstanie w Daghestanie rozszerza się. Wszyscy Rossyianie posiadający ziemie w południowej części tego kraju, zbiegli do Tyflisu.

**Moskwa 28 października.** Donoszą z Temir-Chan-Szury w Daghestanie: Mieszkańcy zaczynają się uspakajać. Załogę miasta wzmożono dodaniem jej plutonów i kozaków liniowych. Dokoła miasta sypią wały; naprawiają też bastiony i ustawiają w nich działa. Napad kilkunastu Lezgińczyków odparto w krwawej bitwie. Daghestańczyków, którzy powstali, tłumnie zabieramy do niewoli. Dowództwo nad wojskami ma objąć naczelnik okręgu gen. Melikow.

**Tyflis 28 października.** Daghestańcy ponieśli znaczne klęski, w okręgu Andyjskim pod wsiami Ansal i Miars pobił ich podpułkownik Tichonow, a pod wsią Akuszą pułkownik Nakaszidze.

### (Zabór Anatolii).

Czytamy w *Fremdenblacie*: „Niespodziewana zmiana, która zaszła na azyatyckim teatrze wojny na korzyść Rossyan, wprowadziła znową na porządek dzienny dawną militarno-polityczną kwestyę — to jest niebezpieczeństwo inwazyi do Anatolii. Dzienniki pisały często i wiele o tem, że Rossyianie posuwają się z dwóch stron na europejskim i azyatyckim terytorium ku jednemu punktowi to jest Konstantynopolowi. zamierzają zgnieść państwo otomańskie a sztandar Romanowych zatknąć na pałacach osmańskich w Stambule i na starych zamkach Seldżukidów w krajach środkowej Anatolii. Dyskusya nad tą nader ważną kwestyą ma w rzeczy samej wybitny charakter polityczny, ponieważ jednakże w kwestyi wschodniej politycznej i militarnej czynnik tak ściśle są z sobą związane, że o jednych bez uwzględnienia drugich trudno pomyśleć, więc nie zawadzi na

tem miejscu kwestyę tę bliżej objaśnić. Obawy, aby Rossyianie skutkiem zwycięskiej kampanii w Armenii nie zagarnęli całej Anatolii, są wpływem błędnych wyobrażeń o stosunkach tych krajów. W oczach niektórych tuzinkowych polityków okupacya Armenii jest niemal tem samem, co zabór całej małej Azyi, a Rossyianie zdaniem ich potrzebują zdobyć tylko Erzerum, aby jak wezbrały strumień zalać całą Anatolię. Chwilowy rnsosofizm, panujący w zachodniej Europie, był wodą na młyn dla takich zapatrywań, przy czem ważną rolę odgrywała i ta okoliczność, że w stambulskim świecie dyplomatycznym a jeszcze bardziej pomiędzy członkami rządu ottomańskiego znajdowali się zawsze ludzie, którzy o stosunkach Anatolii mianowicie o jej przestrzeni nie mieli jasnego pojęcia i podzielali obce zdanie, iż zamiarem Rossyi jest ewentualnie dostać się do Stambułu od strony azyatyckiej. Ze plan taki trzeba by nazwać co najmniej fantastycznym przekonają następujące daty: Od Erzerum do Bosforu jest 150 mil w linii powietrznej — jest to odległość Hamburga od Tryestu, Paryża od Wiednia lub też Wiednia od Konstantynopola. Odległość ta nie jest jednak jedyną przeszkodą. Przez Anatolię, która co do obszaru równa się mniej więcej Francyi, zdobywca nie może w żaden sposób posuwać się tylko na jednej linii operacyjnej; wewnątrz kraju potrzeba przynajmniej trzech linii, po których posuwać się powinny silne armie a nadto potrzeba czwartej armii na morzu. Tymczasem na morzu Czarnem panuje dotychczas flaga ottomańska. Nie trzeba dalej o tem zapominać, że Anatolia z trzech stron jest otoczona morzami a mianowicie: z północy morzem Czarnem, z zachodu morzem Egejskiem a od strony południowej zaś morzem Śródziemnem, że każde z tych trzech wybrzeży posiada liczne wyborne przystanie: Trebizonda, Kherazund, Samsun, Synopa, Ineboli na północy, Ismid, Pergamo, Smyrna i Budrun na zachodzie, Adalia, Mersina, Adanas i Tarsus na południu, na których to punktach można z łatwością wysadzić całe armie a następnie rzucić je na front lub flankę armii nieprzyjacielskiej, nie mówiąc już o możności przecięcia głównej linii operacyjnej Erzerum-Skutari. Podstawa operacyjna w Azyi przedstawia dla armii inwazyjnej tę niekorzyść, że flankę tej armii może być zagrożoną z dwóch stron, od północy przez wybrzeże czarnomorskie, od południa przez Kurdistan. Dopóki Rossya nie będzie w posiadaniu Kurdystanu, dopóki nie pozyska sobie tamtejszych ludów górskich, które od szczytów Antitauru aż do perskiej granicy pod Ūramiah zajmują zamknięte terytorium górskie, wynoszące co najmniej 4.000 mil kwadratowych, dopóty o militarnej akcyi z środkowej Armenii do Anatolii nie może być mowy. Ale gdzież się kończy Kurdistan jako prowincya turecka? Pod względem geograficznym nie trudno to oznaczyć, ponieważ ostatnie południowe stoki Tauru stanowią zarazem najdalej na południe wysunięte okęgi kurdyjskie, ale stanowiąc na ich granicy, zdobywca bynajmniej jeszcze nie dotarł do ostatecznej granicy państwa ottomańskiego; ma bowiem w takim razie przed sobą całą Mezopotamię i Syryę a inwazyę anatolską trudno sobie pomyśleć bez zagarnięcia całej przedniej Azyi. W takim więc razie nie będzie chodziło już o samą przestrzeń otoczoną morzami, ale o rozległe terytorium równające się pod względem obszaru całym Niemcom i Austrii, które z jednej strony opiera się o Sinaj z drugiej zaś strony o morze perskie. Na tem terytorium mieszkają najrozmaitsze ludy bez właściwego wspólnego węzła, rozdwojone walką starej kultury z nowoczesną cywilizacyą. Na drodze od Karsu do Erzerum nie ma żadnej przeszkody, którejby nie można pokonać. Rossyianie byli już raz w stolicy armeńskiej a zapuszczając się nawet za to miasto, usiłowali dotrzeć do Trebizondy. Mogą oni i teraz tego dokazać, ale aby posunąć się w głąb Anatolii a nawet do samego Konstantynopola, zapewnić sobie posiadanie Kurdystanu i wzdłuż Tygrysu i Eufratu wtargnąć w głąb stepów Mezopotamii, na to potrzebaby milionowej armii.“

## KRONIKA

— **W pułkach galicyjskich** mianowani dalej majorami: kapitanowie I klasy: Sebastian Prebeg z pułku piechoty nr. 40, przy pułku piechoty nr. 79; Adolf Dobrowolski przy pułku piechoty nr. 80; Feliks Schiffner przy pułku piechoty nr. 24; Adolf Worliczek z pułku piechoty nr. 24, przy pułku piechoty nr. 5; Maksymilian Berka z pułku piechoty nr. 10, przy pułku piechoty nr. 20; Maksymilian Anstion przy pułku piechoty nr. 24; Henryk Lindner przy pułku piechoty nr. 45; Dominik Gebauer przy pułku piechoty nr. 41, przy pułku piechoty nr. 54; oraz rotmistrze I klasy: Leopold Powa przy pułku dragonów nr. 9;

Hartwin br. Wersebe z pułku dragonów nr. 9, przy pułku ułanów nr. 4; Ludwik Graszl Rehteg, z pułku dragonów nr. 9, prowizorycznie przydzielony do ministerstwa wojny, przy pułku dragonów nr. 10; Adolf Zerner z pułku ułanów nr. 11, przy pułku ułanów nr. 13; Jan Lascher nadliczbowy w pułku ułanów nr. 2 i przydzielony do generalnego inspektoratu jazdy; Stanisław Kowalski z pułku ułanów nr. 13, przy pułku ułanów nr. 7; Bernard Vahlkampff z pułku ułanów nr. 1, przy pułku ułanów nr. 12 i Jakób Zwehl z pułku ułanów nr. 1, przy pułku ułanów nr. 11; wreszcie kapitanowie I klasy: Karol Lippert przy batalionie artyleryi fortecznej nr. 6; Edward Babouczek z pułku artyleryi polowej nr. 9 i ze sztabu artyleryi, przydzielony do technicznego i administracyjnego komitetu wojskowego; Michał Benesch, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 58, komendant wojskowego zakładu sierót w Fischau i Filip Gröndinger nadliczbowy w pułku piechoty nr. 58; przełożony oddziału ewidencyi map i rewizoryatu w wojskowym Instytucie geograficznym.

Kapitanami I klasy mianowani: z korpusu sztabu generalnego porucznicy: Ludwik Fischer Colbrie, nadliczbowy w pułku dragonów nr. 9; Rudolf Brudermann nadliczbowy w pułku ułanów nr. 11; Maurycy Steinsberg, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 30; Stanisław Lubomęski nadliczbowy przy pułku piechoty nr. 30 i Rudolf Chavanne nadliczbowy w pułku artyleryi polowej nr. 9; dalej kapitanowie II klasy: Antoni Sehwarz przy pułku piechoty nr. 56, Rudolf Kuhn nadliczbowy przy pułku piechoty nr. 56, przydzielony do wojskowego Instytutu geograficznego; Jerzy Szymoński przy pułku piechoty nr. 56; Wilhelm Fritsch przy pułku piechoty nr. 40; Wilhelm Wolf przy pułku piechoty nr. 55; Józef Ziegel przy pułku piechoty nr. 40; Leon Kurowski przy pułku piechoty nr. 40; Ludwik Polkow Konopacki przy pułku piechoty nr. 30, Aleksander Belgiani przy pułku piechoty nr. 45; Edward Trinks przy pułku piechoty nr. 58; Antoni Bemniowski przy pułku piechoty nr. 71; Mikołaj Łoziński przy pułku piechoty nr. 77; Antoni Wiesner przy pułku piechoty nr. 20; Józef Halm przy pułku piechoty nr. 10; Jan Holzinger i Leopold Urbanowicz przy pułku p. nr. 10; Michał Muzik przy pułku piechoty nr. 55; Józef Dąbek Zaręba przy pułku piechoty nr. 58; Józef Heiss przy pułku piechoty nr. 77; Henryk Łopacki przy pułku piechoty nr. 72; Julius Faulhaber z pułku piechoty nr. 6 przy pułku piechoty nr. 24; Antoni Fredl przy pułku piechoty nr. 24; Jan Nettel przy pułku piechoty nr. 56; Feliks Kłossowski przy pułku piechoty nr. 80; Fryderyk Mach, Emil Stecher Seberita, Józef Möser i Józefat Capp przy pułku piechoty nr. 24; Franciszek Hölzel i Aleksander Chrzanozowski przy pułku piechoty nr. 57; Kazimierz Zaręba Zajackowski, na etacie Akademii wojskowej w Wiener Neustadt, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 39; Jan Madziarski przy pułku piechoty nr. 66; Jan Schröder przy pułku piechoty nr. 13 i Julius Płachetko przy pułku piechoty nr. 24.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka z grupy gmin wiejskich i wybór uzupełniający dwóch członków z grupy większych posiadłości do rady powiatowej w Brzesku rozpisano na dzień 27 listopada, wybór zaś jednego członka rady powiatowej w Jarosławiu z grupy gmin wiejskich na dzień 29 listopada b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowym, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W teatrze** dziś „Faust“, opera w 5 aktach pp. Barbier i Carré, Muzyka Karola Gounoda.

— **Członków akademii umiejętności** i uniwersytetu krakowskiego, tudzież wiele innych osób, biorących udział w pracach akademii, przyjmował w środę u siebie prezes tejże dr. Majer. Wśród uczty zabierali głos między innymi rektor wszechszkołowej dr. Z. Węclewski i prof. Strzelecki.

— **Matejko** zagrożony był ciężką chorobą, ale ma się już lepiej.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku organa dyrekcyi policyi krakowskiej aresztowały 872 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 418, a mianowicie: za zgwałcenie 1, za kradzież 131, za sprzeniewierzenie 15, za oszustwo 5, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 15, za powrót z wydalenia 3, za spieszną jazdę 6, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 88, za pijaństwo 144, za pozostawienie koni bez dozoru 3, za zgorzenie publiczne 2, za namawianie do nierządu 1, za grę hazardową 1, za zaniedbanie strzeżenia zwierzęcia domowego złośliwej natury 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 190.









# Dr. KAROL

rodziny się od szlimasa lat  
specjalnie radżykalnem leczeniem  
chorob skórnych z zakażeniami  
krwi powstających i wzmacnianiem  
sił skutkiem naderżycia osłabio-  
nych.

ODYU. W mieszkanie przy ulicy Wałowej 1. 3.  
od godz. 9-10 i 3-4.  
(Także listownie przy składzie dystrybucyj.)  
Droga „Poradnik” w powyższych  
składowiach (drukie wydanie) można na-  
być u autora i w księgarniach, po cenie  
1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4881 17-7)

# Pasy do Maszyn

Najlepsze belgijskie skórzane  
w różnych szerokościach, jakoteż  
pasy parciane szpagatowe.  
Oryginalne  
Siawskie kołdry,  
Bundy gotowe i Siatka  
wyróbni z dobr. Jkce. Alf. hr. Potockiego,  
Rozolisy i Likiery  
Z fabryki w Łanochach, — poleca  
Główny Skład Nasion  
TEOFILA KUCKIEGO  
we Lwowie, plac Mielicki 1. 15,  
w gmieście Banku hipotecznego.

# HERBATA

z Moskwy, firmy: Popowych,  
20 Kmit ZP. 100gr 3.50 2.50 1.40 0. — 8. — 10. —  
poleca A. Popławski,  
1100 11-7) Lwów, ulica Hedemańska Nr. 6.  
Wyszia Broszura  
Dziśności rossyjskie  
profesora  
Stanisława hr. Tarnowskiego.  
Cena 300 ct.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach  
i u kolportowców.  
(5072 2 3)

Franciszek Wyszalicki  
Dr. medycyny, chirurgii, aku-  
szery i okulisty osiadł stale  
w Edynowie.  
(5012 8-21)

# HÄNDEL

towarów korzennych  
Karola Balthazara  
przy ulicy Halickiej  
poleca:  
Marony włoskie,  
Musztardę krenską,  
Bryndzę jesienną, żółtą,  
wymienitą,  
Powidła węgierskie,  
skłodzkie,  
Masło do kuchni,  
Masło do chleba,  
Kawior z Astrahanu,  
po cenach najniższych.  
(5790 4-6)

Kilkanaście butelek  
starego miodu  
(30-letniego)  
nabyć można pojedynczo po 3 zł. butelka  
w handlu  
ZYGMENTA BRACZKOWSKIEGO  
plac Halicki.  
(4790 11-7)

# Publiczny koncesyon. skład magazynowy „UNION-BANK“

Stacya „Union-Bank“ Wiener-Verbindungs-Bahn.  
Magazyny towarowe, rezerwowy spytusny, składy pi-  
wniczne na oleje, wino i t. p.; c. k. ekspozytura głów-  
nego urzędu cłowego, oddziały transito, publiczny  
zakład do ważenia i mierzzenia etc.

# Specyjalna taryfa należyłości za przechowanie towarów od 100 kilo, tygodniowo:

Bawelna	21	Skóra	31
Bawełniana przędza	31	Maszyny gospodarskie	31 1/2
Biachy	2	Towary fabryczne (quantalita)	6
Towary kolonialne i mate- ryalne	3	Oleje	3
Kawa	3	Owoco suszone	3
Zelazo sirowe i w szlabach	11	Rezerwy suszone	3
Skóry surowe i krawcowane	3	Herbaty morskie	3
Iron i kopalnie	3	Owocze wina w butlach prasowana	3 1/2
Zboże, mąka, owoce sypcz- kowe, izyżak	1	Wędliny	2
Narosi z Issei dębowych	1	Skrochmal	2 1/2
(Kopopien nad Valencja)	2	Chirler	2 1/2
SPYTYNYS w rezerwuarach, od hektolitra za miejsce	9		
w beczkach	9		
Towary złożone na wolnym miejscu, od 100 kilo tygodniowo	7 1/2		

# Należyłości manipulacyjne:

za znalezienie opłaty cła:  
za odbiór, wydanie towaru i wyjez:  
przy towarach kolonialnych 1-100 kilo 25 ct.  
od 100-600 „ 45 „  
od 600 kilo za każde 100 kilo 5 „  
przy towarach opakowanych od 100 kilo 12 „  
„ „ „ „ „ 6 „  
„ „ „ „ „ 4 „  
„ „ „ „ „ 7 „  
„ „ „ „ „ 4 1/2 „  
Kalkulacja od 100 zł. zabezpieczonej wartości najniższemu  
nsekuretyjnie i ryzykownie, przyjmującej na 3 miesiące, 4% rocznie.

Oleje, tłuszcz, wina i spirytus przechowywane się na żądanie pod  
tytułami wzmiankowanymi w niniejszym magazynie znajdujemy się  
na dworcu kolei państwowej (Stationsbahnhof).  
Przy wielkich ilościach w przechowywanie wziętych towarów, udziela się stosownego opustu.  
„Union-Bank“ we Wiedniu.

Publiczny koncesyonowany skład magazynowy „Union-Bank“.  
Z drukarni W. Kozłńskiego, przy ulicy Czarnieckiego, w domu p. Wernera, pod 1. 12.

# Do Pana F. WERTHEIM & COMP.

c. k. uprz. fabryki kas ogniowalych i bezpiecznych  
w Wiedniu.  
Doktryną podpisaną radzie powitowej z fabryki polskiej ogniowal-  
i bezpiecznej kasa, została poddana wielkiego pozarowi w Wiedniu,  
na dnia 25 lipca b. r. świętym próbie swojej ogniotrwalosci. Mimo to bowiem,  
ze łaskawa narządy, była przez przeszło dwa miesiące godzin na najgwałto-  
wniejszy ogień, zainicjowano po otworzeniu tablicy wszystkie w niej przechowane  
papiery wartościowe i dokumenta w stanie zupełnie nieszkodzo-  
nym i użytecznym.  
Zakładający niniejszym prawdziwość podanego faktu, wyraża podziękowa-  
nia firmie F. WERTHEIM & COMP. swoje pełne uznanie za nieprzewyższo-  
ną trwałość puszek kas ogniowalych.Wiedzioka dnia 28 września 1877.

Erasm Niedzielski  
przez radę powstałej w Wiednie.  
Ludwik Gotchowski  
sekretarz.  
Kasy te ogniowale utrzymuje na składzie we Lwowie  
Arnold Werner.  
(5875 2-3)

# Piotra Möllera



Na wystawie w Filadelfii w r. 1876 przeciw  
całej konkurencji w świecie jedyna pierwsza  
premia

Tram ten wyrzynający stwardnia we własnych fabrykach Möllera na wyspach  
Lofotenskich, ze świeżej i wyfiltrowanej wędzliny miodusa i dopchniany w fabryce samej  
we flaszki, odznaczona słu, małego naturalny biało-żółty kolor, od wszystkich innych  
gatunków trawni szczególniej ten, że jest prawie bezwonny, posiada przyjemny, do oliwy  
podobny smak i lekko jest do strawienia. Działa przyzwyczajają się wnet do niego a dla  
wielu osób staje się delikatesem.  
Główny skład we Wiedniu u Pawła Eckardt, III Henmarkt 7.  
Cena 100 sztuk 1 zł. 20 ct. — 20 „ 3 „ — 50 „ 7 „ — 100 „ 12 „ —  
Składy: u Zygmunta Ruckera we Lwowie, u J. Sidorowicza w Kłodzku.  
(592 1-12)

# Pieco z żelaza innego „Doppel-Uylinder-Regulir-Füllöfen“

regulirbare Siederheiss-Regulir-Einsätze“ do pieców szwedzkich  
Wiedn, VII, Schottenfeldgasse Nr. 21, obok Mariabierstrasse.  
przemyśle bezpieczeństwa

„Doppel-Cylinder-Regulir-Füllöfen“ wyróżniają się tylko co do  
ich ceny, ale też co do jakości wszelkiej inną konkurencyjną i przewyższają ją  
względnie na wyborne ciepło, niezmiernie zużytkowanie materiału palnego a szozo-  
gólnie na korzystną dla zdrowia konstrukcyę kalowców, każdy a nawet naj-  
lepszy tego rodzaju wynalazek.  
Twierdzenie to na podobieństwo okazało się nawet nieodzownym  
z powodu, między porównaniem, jeżeli się przełożona o konstrukcyę tego właśnie dla  
ogólnie wynalazek.

Pieco te są bardzo eleganckie, wytrzymują się z żelaza innego i innego  
I są zawsze na składzie w dowolnej wielkości.  
Cena kalowców od 8 złr. począwszy.  
Zamówienia nakładają się otwartą pocztą za pobraniem  
należyłości.  
Dla bliższej informacyi przesyła się cenniki z wzorami  
i francuz.



Wiedn, VII, Schottenfeldgasse Nr. 21, obok Mariabierstrasse.  
Z drukarni W. Kozłńskiego, przy ulicy Czarnieckiego, w domu p. Wernera, pod 1. 12.





Na 5.000 zlr. z kuponami:  
 Nr. 708, 1.103, 1.137, 1.276, 1.318, 1.361, 1.607, 1.677, 1.754.  
 Na 10.000 zlr. z kuponami:  
 Nr. 224, 234, 306, 485, 924, 1.005, 1.072, 1.432, 2.177, 2.187.

über 5.000 fl. mit Coupons:  
 über 10.000 fl. mit Coupons:

i Lit. **A** und Litt. **A**

Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.
651	460	4.803	7.000	6.303	50	7.503	100	8.548	400	8.992	1.050	9.931	500	10.926	2.000
960	1.470	5.132	1.300	6.345	100	7.648	250	8.578	200	9.013	600	10.032	420	10.998	200
1.115	350	5.388	50	6.490	500	7.922	500	8.660	50	9.078	200	10.346	200	11.238	600
2.016	360	5.520	2.150	6.505	500	8.033	10.000	8.695	200	9.262	10.000	10.379	300	11.295	100
2.385	200	5.522	800	6.512	300	8.241	200	8.740	50	9.306	3.000	10.386	200	11.636	100
2.404	7.000	5.550	890	6.513	800	8.249	50	8.741	1.250	9.426	8.850	10.484	150	11.925	1.550
2.819	800	5.662	1.100	6.677	100	8.394	1.000	8.816	10.000	9.440	50	10.598	50	11.999	200
2.994	7.200	5.737	600	7.142	100	8.396	2.250	8.929	1.200	9.456	100	10.622	10.000	12.157	6.550
3.517	1.250	5.756	50	7.246	100	8.417	400	8.957	600	9.564	1.100	10.733	100	12.256	1.550
4.334	200	5.800	100	7.248	50	8.454	1.000	8.963	100	9.603	100	10.828	450	12.293	1.950
4.741	2.000	6.061	500	7.456	300	8.475	300	8.964	100						

I. Nr. 8.957 na 600 zlr. z częściową kwotą 500 zlr.  
 Powyższe obligacje wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ces. król. kasie funduszy indemnizacyjnych we Lwowie, która to kasa na niewylosowaną część obligacji nowe obligacje wystawi.

I. Nr. 8.957 über 600 fl. mit dem Theilbetrage von 500 fl.  
 Vorstehende Schuldverschreibungen werden mit den verlossten Kapitalbeträgen nach sechs Monaten vom Verlosungstage an gerechnet bei der k. k. Grundentlastungsfonds-kasse in Lemberg unter Beobachtung der dießfalls bestehenden Vorschriften ausbezahlt, welche Kasse zugleich über den unbelasteten Theil der Schuldverschreibungen neue Schuldverschreibungen ausstellen wird.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacje równie ces. król. uprzązwilęjowany austriacki Bank narodowy we Wiedniu eskomptować będzie.  
 Prócz tego wykazują się ponownie już wylosowane a jeszcze nie wypłacone obligacje wszystkich trzech funduszy w załączonych trzech wykazach z tem zastrzeżeniem, że oprocentowanie obligacji indemnizacyjnych z terminem wypłaty ustaje i że w razie, gdyby kupon od tych obligacji zostały wypłacone, to wypłacone kwoty od kapitału przy wypłacie odciążone zostaną.

Zinnerhalb der letzten drei Monate vor dem Einlösung-Zeitpunkte werden die verlossten Schuldverschreibungen von der k. k. priv. österr. Nationalbank in Wien eskomptirt.  
 Ferner werden die bereits verlossten und nicht eingelösten Schuldverschreibungen aller drei Fonds mittelst der beiliegenden drei Ausweise neuerdings mit der Verwarnung kundgemacht, daß die Verzinsung der Grundentlastungs-Schuldverschreibungen mit dem Rückzahlungstermine aufhört, und daß falls dennoch die Coupons eingelöst werden sollten, die dießfälligen Beträge vom Kapitalbetrage bei Auszahlung desselben eingebracht werden.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych ces. król. kasy funduszy indemnizacyjnych znajdują się adnotacje przy następujących obligacjach a mianowicie:

Schließlich wird bekannt gegeben, daß in den Kreditbüchern der k. k. Grundentlastungsfonds-kasse folgende Vermerkungen haften, und zwar in jenen:

- A) des Grundentlastungsfonds Wielkiego Księstwa Krakowskiego:**  
 1. przez właścicieli doniesiona strata przy obligacjach z kuponami:  
 na 100 zlr.: Nr. 1.868;  
 2. rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach z kuponami:  
 na 50 zlr.: Nr. 223;  
 na 100 zlr.: Nr. 1.382 i 1.383;  
 na 500 zlr.: Nr. 288;  
 3. już dozwolona amortyzacja przy obligacjach z kuponami:  
 na 500 zlr.: Nr. 87;

- A) des Grundentlastungsfondes für das Großherzogthum Krakau:**  
 1. der von den Eigenthümern angezeigte Verlust bei der Schuldverschreibung mit Coupons:  
 über 100 fl. Nr. 1.868;  
 2. die eingeleitete Amortisirung bei den Schuldverschreibung mit Coupons:  
 über 50 fl. Nr.: 223;  
 über 100 fl. Nr.: 1.382, 1.383;  
 über 500 fl.: Nr. 288;  
 3. die bereits bewilligte Amortisirung bei den Schuldverschreibungen mit Coupons:  
 über 500 fl. Nr.: 87;

- B) w księgach funduszu indemnizacyjnego Galicji zachodniej:**  
 1. przez właścicieli doniesiona strata przy obligacjach z kuponami:  
 na 100 zlr.: Nr. 6.261, 26.691;  
 na 1.000 zlr.: Nr. 992, 12.103, 12.104, 12.105, 12.107;  
 na 5.000 zlr.: Nr. 20;  
 2. rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach:  
 na 50 zlr. z kuponami: Nr. 384, 1.173;  
 na 100 zlr. z kuponami:  
 Nr. 4.716, 8.787, 9.162, 10.515, 12.081, 17.400, 17.508, 26.998;  
 na 500 zlr. z kuponami: Nr. 5.087;  
 na 1.000 zlr. z kuponami: Nr. 1.579, 10.419;  
 i Lit. **A**. Nr. 136 na 80 zł., Nr. 1.006 na 50 zł., Nr. 2.841 na 600 zł., Nr. 3.038 na 270 zł.,  
 Nr. 3.438 na 50 zlr., Nr. 4.116 na 100 zlr. i Nr. 4.143 na 200 zlr.;  
 3. już dozwolona amortyzacja przy obligacjach:  
 na 50 zlr. z kuponami: Nr. 1.406, 1.627, 2.958;  
 na 100 zlr. z kuponami:  
 Nr. 196, 575, 805, 927, 1.080, 1.081, 1.159, 1.656, 2.494, 3.785, 5.208, 6.565, 6.982, 7.676, 8.540, 8.541, 9.532, 9.917, 9.918, 10.600, 10.979, 10.981, 11.208, 11.209, 11.210, 11.370, 11.435, 11.577, 12.464, 13.264, 13.790, 19.481, 20.134, 21.173;  
 na 500 zlr. z kuponami: Nr. 12, 1.156, 2.085, 2.182, 2.453, 3.742;  
 na 1.000 zlr. z kuponami: Nr. 4.696, 5.677;  
 i Lit. **A**. Nr. 237 na 350 zlr., Nr. 511 na 5.490 zlr., Nr. 1.113 na 350 zlr.;  
 Nr. 1.466 na 1970 zlr., Nr. 2.007 na 3.180 zlr., Nr. 2.473 na 90 zlr.,  
 Nr. 2.614 na 100 zlr., Nr. 3.458 na 80 zlr. i Nr. 4.703 na 200 zlr.

- B) des Grundentlastungsfondes für das Verwaltungsgebiet Krakau:**  
 1. der von den Eigenthümern angezeigte Verlust bei den Schuldverschreib. mit Coupons:  
 über 100 fl.: 6.261, 26.691;  
 über 1.000 fl.: Nr. 992, 12.103, 12.104, 12.105, 12.107;  
 über 5.000 fl.: Nr. 20;  
 2. die eingeleitete Amortisirung bei den Schuldverschreibungen:  
 über 50 fl. mit Coupons: Nr. 384, 1.173;  
 über 100 fl. mit Coupons:  
 über 500 fl. mit Coupons: Nr. 5.087;  
 über 1.000 fl. mit Coupons: Nr. 1.579, 10.419;  
 und Lit. **A**. Nr. 136 über 80 fl. Nr. 1.006 über 50 fl. Nr. 2.841 über 600 fl. Nr. 3.038 über 270 fl.,  
 Nr. 3.438 über 50 fl. Nr. 4.116 über 100 fl. und Nr. 4.143 über 200 fl.;  
 3. die bereits bewilligte Amortisirung bei den Schuldverschreibungen:  
 über 50 fl. mit Coupons: Nr. 1.406, 1.627, 2.958;  
 über 100 fl. mit Coupons:  
 über 500 fl. mit Coupons: Nr. 12, 1.156, 2.085, 2.182, 2.453, 3.742;  
 über 1.000 fl. mit Coupons: Nr. 4.696, 5.677;  
 und Lit. **A**. Nr. 237 über 350 fl., Nr. 511 über 5.490 fl., Nr. 1.113 über 350 fl.,  
 Nr. 1.466 über 1.970 fl., Nr. 2.007 über 3.180 fl., Nr. 2.473 über 90 fl.,  
 Nr. 2.614 über 100 fl., Nr. 3.458 über 80 fl. und Nr. 4.703 über 200 fl.;

- C) w księgach funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej:**  
 1. rozpoczęta amortyzacja przy obligacjach:  
 na 50 zlr. z kuponami:  
 Nr. 313, 1.099, 2.354, 4.322, 5.378, 5.400, 5.926;  
 na 100 zlr. z kuponami:  
 Nr. 7.879, 7.908, 1.4197, 17.584, 17.585, 17.670, 19.570, 20.514, 21.188, 21.282,  
 na 500 zlr. z kuponami:  
 Nr. 1.269, 4.527, 7.078;  
 na 1.000 zlr. z kuponami:  
 Nr. 1.451, 8.118, 8.396, 12.283;  
 na 5.000 zlr. z kuponami: Nr. 1.123;  
 i Lit. **A**. Nr. 2.934 na 200 zlr., Nr. 7.446 na 200 zlr., Nr. 8.345 na 200 zlr., Nr. 8.539 na 200 zlr.,  
 Nr. 8.781 na 200 zlr., Nr. 8.998 na 400 zlr., Nr. 9.344 na 200 zlr.,  
 Nr. 9.578 na 200 zlr., Nr. 9.817 na 200 zlr., i Nr. 11.406 na 600 zlr.  
 2. już dozwolona amortyzacja przy obligacjach:  
 na 50 zlr. z kuponami:  
 Nr. 1.034, 1.344, 1.450, 1.718, 1.743, 2.518, 4.068, 4.411, 4.638;  
 na 100 zlr. z kuponami:  
 Nr. 555, 2.103, 2.123, 3.832, 4.176, 4.466, 4.467, 5.135, 5.180, 5.999, 6.000, 6.001, 6.002, 6.957, 7.257, 11.164, 11.345, 11.964, 12.774, 13.566, 14.049, 15.350, 15.371, 15.372, 15.373, 15.374, 15.962, 15.963, 15.964, 15.968, 15.969, 16.761, 16.768, 17.155, 17.156, 17.157, 17.252, 17.273, 17.274, 17.275, 18.109, 18.141, 18.230, 20.511, 20.512, 20.534, 20.572, 20.574, 21.313, 24.088, 24.239, 24.570, 24.915, 25.735, 28.461, 30.231, 30.232, 30.233, 32.417, 39.339, 39.438, 39.439, 40.313;  
 na 500 zlr. z kuponami:  
 Nr. 974, 1.395, 1.903, 2.092, 2.885, 3.263, 3.980, 4.440, 7.005, 7.486, 7.488;  
 na 1.000 zlr. z kuponami:  
 Nr. 262, 2.136, 3.202, 3.383, 3.454, 3.455, 3.804, 3.829, 4.324, 4.326, 10.564, 10.565, 10.566, 10.567, 11.040, 11.511, 11.512, 11.513, 12.429, 14.509, 16.166, 16.409, 17.097, 19.377, 26.414 26.548;

- C) des Grundentlastungsfondes für das Verwaltungsgebiet Lemberg:**  
 1. die eingeleitete Amortisirung bei den Schuldverschreibungen:  
 über 50 fl. mit Coupons:  
 über 100 fl. mit Coupons:  
 22.015, 24.458, 26.779, 26.780, 30.241, 33.337, 36.481, 38.272,  
 über 500 fl. mit Coupons:  
 über 1.000 fl. mit Coupons:  
 über 5.000 fl. mit Coupons: Nr. 1.123;  
 und Lit. **A**. Nr. 2.934 über 200 fl., Nr. 7.446 über 200 fl., Nr. 8.345 über 200 fl., Nr. 8.539 über 200 fl.,  
 Nr. 8.781 über 200 fl., Nr. 8.998 über 400 fl., Nr. 9.344 über 200 fl.,  
 Nr. 9.578 über 200 fl., Nr. 9.817 über 200 fl. und Nr. 11.406 über 600 fl.  
 2. die bereits bewilligte Amortisirung bei den Schuldverschreibungen:  
 über 50 fl. mit Coupons:  
 über 100 fl. mit Coupons:  
 über 500 fl. mit Coupons:  
 über 1.000 fl. mit Coupons:  
 über 5.000 fl. mit Coupons:  
 über 1.000 fl. mit Coupons:  
 11.040, 11.511, 11.512, 11.513, 12.429, 14.509, 16.166, 16.409, 17.097,  
 und Litt. **A**.

Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.	Nr.	na zlr. über fl.
660	900	2.365	1.260	4.108	600	4.923	200	5.443	6.300	6.371	100	7.296	200	8.423	200
1.372	2.960	2.959	4.000	4.109	50	5.065	130	5.619	600	6.412	200	7.406	200	8.562	100
1.373	430	3.531	10.200	4.913	300	5.181	150	5.709	200	6.542	300	7.920	100	8.822	200
1.732	3.400	3.532	50	4.914	50	5.275	50	6.179	2.000	6.773	1.000	8.376	1.150	9.991	600
2.361	800	3.631	1.900	4.921	100	5.302	150	6.180	2.000	7.131	50				

Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcji funduszy indemnizacyjnych  
 Lwów dnia 31. Października 1877.

Von der k. k. Statthalterei als Grundentlastungsfonds-Direktion.  
 Lemberg den 31. Oktober 1877.

# Wykaz Nr. 1.

wylosowanych na dniu 30. Kwietnia 1877 roku i poprzednio obligacyj funduszu indemnizacyjnego

## Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wraz z terminami wypłaty.

### A) Obligacye z kuponami.

Kwota kapitału Złr.	Nr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Termin wypłaty dnia Igo						
Kapitał-Betrag Gulden		Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten						
50	28 44	Maja List.	Mai Novb.	1876 1877	155	List.	Novb.	1877	183	Maja Mai	Mai 1877	198	Maja Mai	Mai 1874	202	List.	Novb.	1874		
100	40	Maja	Mai	1877	525	Maja	Mai	1876	736	Maja	Mai	1876	1161	Maja	Mai	1877	1625	Maja	Mai	1874
	59	List.	Novb.	"	529	List.	Novb.	1877	764	"	"	"	1195	List.	Novb.	"	1642	List.	Novb.	1877
	260	Maja	Mai	"	561	"	"	1876	809	"	"	1877	1209	Maja	Mai	"	1704	Maja	Mai	1875
	274	List.	Novb.	"	565	"	"	1877	812	List.	Novb.	"	1220	List.	Novb.	1875	1801	List.	Novb.	1877
	283	"	"	1876	601	Maja	Mai	"	837	Maja	Mai	1874	1239	"	"	1876	1809	"	"	"
	329	Maja	Mai	1874	617	List.	Novb.	"	882	List.	Novb.	1875	1361	Maja	Mai	"	1825	"	"	"
	345	List.	Novb.	"	635	Maja	Mai	1874	967	"	"	1877	1383	"	"	1872	1886	"	"	"
	369	"	"	1876	668	List.	Novb.	1875	1037	Maja	Mai	1876	1475	List.	Novb.	1877	1962	"	"	1876
	398	"	"	1875	683	Maja	Mai	1876	1060	List.	Novb.	1874	1509	Maja	Mai	1875	1975	"	"	1877
	410	Maja	Mai	1877	715	List.	Novb.	1877	1068	"	"	1877	1579	List.	Novb.	1877	1978	"	"	"
	504	List.	Novb.	1876	731	"	"	1876	1114	"	"	1875	1606	"	"	1876	2014	Maja	Mai	"
524	"	"	1877	734	"	"	1868	1136	Maja	Mai	"	1620	Maja	Mai	1875	2016	List.	Novb.	"	
500	32	Maja	Mai	1877	93	List.	Novb.	1876	154	List.	Novb.	1877	244	List.	Novb.	1877	251	List.	Novb.	1876
	40	"	"	1875	102	Maja	Mai	1877	211	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
1000	35	List.	Novb.	1877	480	List.	Novb.	1877	819	Maja	Mai	1877	1220	List.	Novb.	1875	1318	List.	Novb.	1877
	145	Maja	Mai	"	485	Maja	Mai	1876	855	List.	Novb.	"	1267	Maja	Mai	1874	1371	"	"	"
	156	"	"	1874	551	List.	Novb.	1877	1000	Maja	Mai	"	1271	"	"	1876	1383	"	"	"
	173	List.	Novb.	"	602	Maja	Mai	"	1042	List.	Novb.	"	1278	List.	Novb.	1877	1480	"	"	1876
	223	"	"	1877	748	List.	Novb.	1874	1053	"	"	"	1314	Maja	Mai	1875	1501	Maja	Mai	1877
	294	"	"	"	786	Maja	Mai	1875	1148	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"	"
5000	49	List.	Novb.	1877	70	List.	Novb.	1876												
10000	16	List.	Novb.	1877																

### B) Obligacye Lit. A.

Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia Igo		
	Kapitał-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten				Kapitał-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten				Kapitał-Betrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten		
I. 107	24150	List.	Novb.	1877										

I. lit. A. Nr. 107  $\frac{na}{\text{über}}$  24.150 złr. z częściową kwotą 2.300 złr. fl. mit dem Theilbetrage von 2.300 fl.

Lwów dnia 31. Października 1877.

Lemberg den 31. Oktober 1877.

# Wykaz Nr. 2.

wylosowanych na dniu 30. Kwietnia 1877 roku i poprzednio obligacyj funduszu indemnizacyjnego

## Galicyi zachodniej

wraz z terminami wypłaty.

### A) Obligacye z kuponami.

Kwota kapitału Złr.	Nr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Termin wypłaty dnia Igo			Nr.	Termin wypłaty dnia Igo						
Kapitał-Betrag Gulden		Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten						
50	54	List.	Novb.	1877	924	List.	Novb.	1877	2116	List.	Novb.	1877	3184	List.	Novb.	1877	4223	Maja	Mai	1877
	67	"	"	1876	1078	"	"	"	2132	Maja	Mai	"	3216	"	"	"	4224	List.	Novb.	1875
	74	"	"	"	1087	Maja	Mai	1875	2191	"	"	"	3234	"	"	1876	4226	Maja	Mai	1876
	85	"	"	1877	1139	"	"	1874	2205	List.	Novb.	1876	3284	"	"	1877	4259	List.	Novb.	1877
	213	"	"	"	1151	List.	Novb.	1875	2226	Maja	Mai	1874	3398	"	"	"	4297	"	"	"
	235	Maja	Mai	"	1192	"	"	"	2386	"	"	1877	3406	"	"	1876	4317	"	"	1876
	321	List.	Novb.	"	1204	Maja	Mai	1874	2406	List.	Novb.	"	3439	"	"	1874	4344	"	"	1874
	326	"	"	"	1205	"	"	1876	2431	"	"	1876	3440	Maja	Mai	1875	4346	"	"	1877
	329	Maja	Mai	1875	1263	"	"	1877	2471	Maja	Mai	1877	3508	List.	Novb.	"	4485	Maja	Mai	1875
	371	List.	Novb.	1877	1269	List.	Novb.	"	2493	List.	Novb.	1876	3609	"	"	1877	4538	List.	Novb.	1873
	381	"	"	1876	1275	Maja	Mai	"	2555	"	"	1877	3618	"	"	"	4567	Maja	Mai	1876
	382	"	"	1877	1348	"	"	"	2622	"	"	1874	3621	"	"	1874	4648	List.	Novb.	1874
	420	"	"	1876	1474	List.	Novb.	1875	2640	"	"	1876	3657	"	"	1873	4652	"	"	1877
	433	Maja	Mai	1875	1502	Maja	Mai	1877	2705	"	"	1877	3680	"	"	1877	4680	Maja	Mai	1876
	474	"	"	"	1593	"	"	"	2724	"	"	"	3681	Maja	Mai	"	4694	List.	Novb.	1874
	477	List.	Novb.	1877	1679	"	"	1876	2747	"	"	1876	3704	List.	Novb.	"	4702	Maja	Mai	1875
	648	Maja	Mai	1875	1688	List.	Novb.	"	2812	"	"	"	3717	Maja	Mai	1874	4801	List.	Novb.	1877
	676	"	"	1862	1711	"	"	"	2993	"	"	1877	3725	List.	Novb.	1877	4838	"	"	"
	695	List.	Novb.	1875	1879	Maja	Mai	1877	3002	Maja	Mai	1875	3776	Maja	Mai	1875	4883	Maja	Mai	1876
	709	"	"	1874	1976	List.	Novb.	1876	3033	List.	Novb.	1874	3841	"	"	1877	4929	List.	Novb.	"
748	"	"	1877	2023	"	"	1877	3035	"	"	"	3923	"	"	"	4953	"	"	1877	
811	"	"	"	2053	Maja	Mai	1875	3042	"	"	"	3934	"	"	1876	4989	Maja	Mai	"	
850	"	"	"	2099	"	"	1877	3135	"	"	1877	"	"	"	"	"	"	"	"	
100	7	List.	Novb.	1877	441	Maja	Mai	1875	1068	List.	Novb.	1877	1644	Maja	Mai	1877	2485	List.	Novb.	1877
	25	"	"	"	489	List.	Novb.	1874	1088	"	"	1876	1719	"	"	"	2488	"	"	"
	37	"	"	"	529	Maja	Mai	1876	1236	"	"	1877	1746	List.	Novb.	"	2536	Maja	Mai	1874
	92	"	"	"	615	List.	Novb.	1877	1295	"	"	"	1800	"	"	"	2569	List.	Novb.	1877
	146	Maja	Mai	1876	646	"	"	"	1327	"	"	1874	2168	"	"	1875	2576	"	"	"
	154	"	"	"	720	"	"	"	1377	"	"	1877	2200	Maja	Mai	"	2639	"	"	1875
	185	List.	Novb.	"	828	"	"	"	1463	"	"	"	2260	List.	Novb.	1877	2660	Maja	Mai	1877
	255	"	"	"	895	"	"	"	1517	"	"	1876	2235	"	"	"	2689	List.	Novb.	1876
	367	"	"	1877	978	Maja	Mai	"	1602	"	"	1877	2326	"	"	1875	2741	Maja	Mai	1874
	369	"	"	"	992	List.	Novb.	1876	1619	"	"	"	2358	"	"	1877	"	"	"	"

# Ausweis Nr. 1.

über die am 30. April 1877 und in den früheren Ziehungen verlosenen Schuldverschreibungen des Grundentlastungsfondes für das

## Grossherzogthum Krakau

sammt den Rückzahlungs-Terminen.

### A) Schuldverschreibungen mit Coupons.













Kwota kapitału Złr.	Nr.	Termin wypłaty dnia 1go			Nr.	Termin wypłaty dnia 1go			Nr.	Termin wypłaty dnia 1go			Nr.	Termin wypłaty dnia 1go						
Kapitał-Beitrag Gulden		Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten				Rückzahlungs-Termin den Iten						
1000	29923 30100	List. Maja	Novb. Mai	1876 "	30141 30185	List. Maja	Novb. Mai	1877 "	30216 30228	Maja List.	Mai Novb.	1876 1877	30326 30352	List. "	Novb. "	1877 "	30463 30470	List. "	Novb. "	1877 "
5000	7 135 731	Maja "	Mai "	1875 1877 "	1069 1081 1541	List. "	Novb. "	1877 " "	1547 1557 1823	List. "	Novb. "	1877 " "	1838 1906 1912	Maja List.	Mai Novb.	1876 1877 1876	1927	List.	Novb.	1877
10000	13 166	Maja List.	Mai Novb.	1877 "	619 688	List. "	Novb. "	1877 "	1182 1439	List. "	Novb. "	1877 "	1919 2038	List. "	Novb. "	1877 "	2048 2079	List. "	Novb. "	1877 "

## B) Obligacye Lit. A.

## B) Schuldverschreibungen Lit. A.

Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia 1go			Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia 1go			Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia 1go			Nr.	Kwota kapitału złr.	Termin wypłaty dnia 1go		
	Kapitał-Beitrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten				Kapitał-Beitrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten				Kapitał-Beitrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten				Kapitał-Beitrag Gulden	Rückzahlungs-Termin den Iten		
211	50	List.	Novb.	1876	5678	100	List.	Novb.	1877	8143	10000	List.	Novb.	1877	9924	500	List.	Novb.	1876
257	50	Maja	Mai	1870	5773	400	"	"	"	8194	400	"	"	1870	9935	100	Maja	Mai	1877
403	1280	List.	Novb.	1877	5837	190	"	"	"	8229	2100	"	"	1877	9952	50	"	"	1876
529	440	"	"	"	5947	500	"	"	"	8398	4750	"	"	"	9971	1400	List.	Novb.	1877
570	60	"	"	"	5951	50	"	"	1865	8450	100	"	"	1876	10001	200	"	"	"
760	1120	"	"	"	6025	100	"	"	1877	8471	4400	"	"	1877	10013	250	"	"	"
772	50	"	"	"	6060	50	"	"	1876	8484	200	"	"	"	10031	200	"	"	"
849	2600	"	"	1866	6146	2300	"	"	1877	8485	400	"	"	"	10138	100	Maja	Mai	"
1354	1620	"	"	1877	6211	15700	"	"	"	8487	200	"	"	"	10138	100	Maja	Mai	"
1360	560	"	"	"	6253	100	"	"	"	8504	150	Maja	Mai	"	10271	2010	List.	Novb.	"
1558	50	Maja	Mai	1867	6319	250	"	"	1876	8508	2800	List.	Novb.	1874	10289	500	"	"	"
1894	110	"	"	1877	6328	100	Maja	Mai	1877	8576	600	"	"	1877	10293	300	"	"	"
1974	720	List.	Novb.	"	6401	50	List.	Novb.	1876	8580	100	Maja	Mai	"	10298	200	Maja	Mai	1876
2030	100	Maja	Mai	1875	6409	100	"	"	1877	8624	200	"	"	"	10350	200	"	"	1877
2094	50	"	"	1876	6443	200	"	"	"	8629	200	List.	Novb.	"	10364	100	List.	Novb.	"
2095	50	List.	Novb.	1877	6510	100	"	"	1872	8629	200	List.	Novb.	"	10576	200	"	"	1876
2402	50	Maja	Mai	1870	6521	400	"	"	1876	8635	300	Maja	Mai	"	10610	200	"	"	1877
2934	200	List.	Novb.	1876	6531	500	"	"	1877	8720	160	List.	Novb.	"	10697	700	Maja	Mai	"
2998	440	"	"	1877	6679	1100	"	"	1876	8721	50	"	"	1872	10720	150	List.	Novb.	"
3600	250	"	"	"	6898	50	"	"	1874	8727	450	"	"	1877	10815	200	Maja	Mai	"
3659	230	"	"	1863	6898	50	"	"	1874	8754	1790	"	"	"	10934	10000	List.	Novb.	"
3660	230	"	"	1863	6986	200	"	"	1877	8765	1200	"	"	"	10948	6400	"	"	"
3660	230	Maja	Mai	1862	7006	3100	"	"	"	8827	100	Maja	Mai	1876	11091	2000	Maja	Mai	"
3772	3320	List.	Novb.	1877	7022	200	Maja	Mai	"	8877	200	"	"	1877	11166	200	"	"	"
3774	50	Maja	Mai	1861	7101	430	List.	Novb.	"	8956	1900	List.	Novb.	"	11194	150	List.	Novb.	"
3802	50	List.	Novb.	1863	7143	200	"	"	1874	8970	150	"	"	1876	11209	50	"	"	"
3990	100	"	"	1877	7179	300	Maja	Mai	1877	8980	200	Maja	Mai	1877	11361	500	Maja	Mai	1877
4028	100	Maja	Mai	1860	7214	100	"	"	1876	9018	760	List.	Novb.	"	11385	100	"	"	1876
4135	100	"	"	1876	7263	800	"	"	1877	9086	100	Maja	Mai	"	11441	50	List.	Novb.	1877
4146	12540	List.	Novb.	1877	7306	100	List.	Novb.	1868	9189	1000	"	"	1876	11593	400	Maja	Mai	"
4348	900	"	"	"	7326	300	Maja	Mai	1877	9201	50	List.	Novb.	1877	11655	700	List.	Novb.	1876
4420	100	Maja	Mai	1873	7347	100	"	"	1876	9266	200	"	"	"	11661	3000	"	"	1877
4430	50	List.	Novb.	1876	7424	50	"	"	1874	9292	10000	"	"	"	11680	50	"	"	"
4592	100	"	"	1877	7447	100	List.	Novb.	1876	9315	350	Maja	Mai	1876	11694	1000	"	"	"
4625	50	Maja	Mai	1871	7457	300	"	"	1877	9352	200	"	"	1877	11729	100	"	"	"
4728	100	List.	Novb.	1877	7511	200	"	"	"	9378	2000	List.	Novb.	"	11752	1500	"	"	"
4732	50	Maja	Mai	"	7578	50	Maja	Mai	1874	9391	660	"	"	"	11857	600	"	"	"
4733	50	"	"	1874	7621	200	List.	Novb.	1877	9403	50	"	"	"	11912	150	"	"	"
4784	50	List.	Novb.	1873	7654	200	Maja	Mai	1869	9453	1200	"	"	1876	11950	100	List.	Novb.	"
4820	100	"	"	1877	7681	4400	List.	Novb.	1877	9466	200	"	"	1877	12111	100	List.	Novb.	"
4830	50	"	"	"	7753	1000	"	"	"	9578	200	"	"	1874	12129	200	Maja	Mai	"
5023	700	"	"	"	7902	1200	"	"	"	9608	150	"	"	1877	12213	100	List.	Novb.	"
5128	100	"	"	"	7927	300	"	"	1876	9626	160	"	"	1874	12291	300	"	"	"
5573	400	"	"	1876	7979	400	Maja	Mai	1877	9632	200	"	"	"	12333	50	"	"	"
5613	50	Maja	Mai	1874	8009	600	List.	Novb.	"	9656	1150	"	"	1877	12336	300	"	"	"
5627	100	List.	Novb.	1875	8064	1200	"	"	"	9700	750	Maja	Mai	"	"	"	"	"	"
5646	100	Maja	Mai	1877	8121	800	"	"	1876	9701	500	"	"	1876	"	"	"	"	"

I. Lit. A. Nr. 8.471  $\frac{\text{na}}{\text{über}}$  4.400  $\frac{\text{złr. z częściową kwotą 3.850 złr.}}{\text{fl. mit dem Theilbetrage von fl. 3.850}}$ 

Lwów dnia 31. Października 1877.

Lemberg den 31. Oktober 1877.

